Prohibicja

29 stycznia 1919 roku Sekretarz Stanu ogłosił, że 36 z 48 stanów ratyfikowało XVIII poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych dotyczącą Prohibicji, która stała się efektywna 16 stycznia 1920 roku.

Sekcja pierwsza poprawki stanowiła, że po upływie roku od ratyfikacji produkcja, sprzedaż, transport napojów alkoholowych, a także import i eksport na całym terytorium Stanów Zjednoczonych jest zakazany. Przepis ten nie ograniczał jednak produkcji ani sprzedaży alkoholu w celach przemysłowych.

Prohibicja była eksperymentem powziętym w celu zredukowania przestępczości i korupcji, rozwiązania problemów społecznych, poprawy higieny i zdrowia wśród Amerykanów. Rezultat tego eksperymentu był jednak żałosny na każdej płaszczyźnie.

Wprowadzanie XVIII Poprawki do Konstytucji rozpoczęło się bez rozgłosu i z bardzo małym oporem społeczeństwa. Z czasem zaczęto zdawać sobie jednak sprawę, że wymuszanie respektowania prawa będzie coraz trudniejsze. Kiedy było już wiadomo, że Ustawa Prohibicyjna

wejdzie w życie, bogaci Amerykanie zaczęli wykupywać zapasy alkoholu. Ivy league i Yale Club były tak przewidujące, że zrobiły zapasy, które normalnie starczyłyby im na 14 lat. Na trzy miesiące przed wprowadzeniem Prohibicji, alkohol wart pół miliona dolarów został skradziony z rządowych magazynów. Liczba strażników wzrastała, ale alkohol ciągle znikał.

Już w czerwcu 1920 roku sąd w Chicago był bezsilny i zawalony sprawami. Ponad 600 spraw czekało na rozprawę. Wiele spośród nich dotyczyło skorumpowanych agentów, mających stać na straży Prohibicji. Prawdziwe łamanie prawa miało się jednak dopiero rozpocząć.

Korupcja wśród funkcjonariuszy publicznych osiągnęła swoje apogeum. Wszyscy, począwszy od polityków do policjantów, mający stać na czele egzekwowania prawa, pobierali łapówki od nielegalnych wytwórni i rozlewni, przywódców gangów i innych krętaczy. Biuro do spraw Prohibicji było podatne na korupcję i samo musiało zostać zrestrukturyzowane. Według Doradcy Sekretarza Skarbu Lincolna C. Andrews'a - podziemie alkoholowe było bardzo dobrze rozbudowane, zorganizowane, finansowane i całkiem sprytnie zarządzane.

Do egzekwowania nowego prawa powstało nie tylko Biuro d/s Prohibicji, ale również nastąpił drastyczny wzrost liczebności i władzy innych agencji rządowych. Między rokiem 1920-1930

zatrudnienie w Urzędzie Celnym (Custom Service) wzrosło o 45, a budżet agencji o 123 procent. W Straży Przybrzeżnej (Coast Guard) ten wzrost wyniósł 188 procent, a budżet zwiększył się pięciokrotnie. Niemniej agenci byli źle wyszkoleni, słabo opłacani i nader często skorumpowani.

Biuro d/s Prohibicji nie cieszyło się powodzeniem również z innego powodu - zgodziło się na zanieczyszczenie alkoholu wykorzystywanego do produkcji przemysłowej, co było równoznaczne z udziałem w zabójstwach. Dodatkowo duża część wytwarzanego pokątnie alkoholu była bardzo złej jakości. Ludzie tracili wzrok, zdrowe zmysły, zostawali sparaliżowani lub umierali po spożyciu zanieczyszczonego trunku*. Tylko w październiku 1928 roku taki alkohol zabił w Nowym Jorku 25 osób. Policjanci i agenci prohibicyjni byli również znani z tego, że bardzo często, zamiast niszczyć wytworzony przez nielegalnie wytwórnie alkohol, zabierali go ze sobą, a przemytnicy stali się częstymi gośćmi w budynkach rządowych**. Przestępczość zorganizowana była w tym czasie pod parasolem skorumpowanych polityków, a olbrzymie zyski w części przeznaczano na przekupywanie policjantów, prokuratorów, burmistrzów i sędziów. Tylko dla jednego gangu w Chicago pracowało prawie 400 policjantów.

Najbardziej alarmującym rezultatem była jednak przestępczość

zorganizowana. Bezwzględne gangi działały w Ameryce przez wiele lat, zastraszając lokalną społeczność, rabując, oszukując, prowadząc nielegalne kasyna. Prohibicja spowodowała wzrost liczebności i zwiększyła władzę takich grup, umożliwiając im działalność z niewielkim ryzykiem poniesienia kary, ale za to, z pewnym zyskiem. Nie było również społecznej stygmatyzacji, tak jak to miało miejsce w przypadku pospolitych napadów, czy kradzieży. Gangsterzy byli wspierani przez rozwój broni maszynowej, a dzięki Edisonowi również telefonów, które pozwalały łatwo kontrolować im całe miasta. Al Capone, niepodzielnie działający w Chicago, dla którego pracowało około 10 tysięcy szmuglerów, na Prohibicji zarobił 20 milionów dolarów.

Po kilku długich latach bezskutecznych prób stosowania prawa, Prezydent Hoover powołał Komisję Wickershama (1929-1931), do zbadania problemu***. Jej wnioski były następujące: "Społeczeństwo przestało mieć negatywne odczucia w stosunku do przestępców, ponieważ uważa, że spełniają oni jego oczekiwania. Nikt nie wysuwa żądań do postawienia ich w stan oskarżenia. Nie można nakazać ludziom, by nie robili tego, czy tamtego, ponieważ są niespełna rozumu. Oni po prostu chcą się napić".

Skuteczne środki walki z bezprawiem zostały podjęte dopiero przez FBI we wczesnych latach 30. Nawet Al Capone został w końcu aresztowany,

ale nie za łamanie prawa o Prohibicji, ale za unikanie płacenia podatków.

5 grudnia 1933 roku większość stanów ratyfikowała XXI poprawkę do Konstytucji, która usuwała XVIII poprawkę, kończąc w ten sposób eksperyment zwany Prohibicją.

*Jeden z takich producentów podał przepis na szmuglowany alkohol (ang. moonshine) - był on produkowany z cukru, wody, drożdży i śmieci

**George Ramus został nagrany w pokoju hotelowym podczas przekupywania ponad 40 agentów federalnych, policjantów, sędziów. Nigdy nie został jednak oskarżony, ponieważ ci, którzy mogli to zrobić zostali również przekupieni

***Prezydent Herbert Hoover ocenił, że bez co najmniej 250 tysięcy policjantów, nie ma co marzyć o egzekwowaniu prawa. W 1929 roku powołał Krajową Komisję Oceny i Przestrzegania Prawa, na której czele stanął George W. Wickersham

Źródła: mailer.fsu.edu; cato.org; course- notes;